

Sygn. akt **I AGa 72/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący – sędzia Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: Mariola Głowacka

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) S.A. w G.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. w P.**

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej **Skarbu Państwa- Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 lipca 2018 r. sygn. akt IX GC 965/14

1. oddala apelację;

2. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża powoda i na tej podstawie:

a) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

b) zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

I A Ga 72/19

## UZASADNIENIE

Powód - (...) S.A. z **siedzibą w G.** wniósł 1 września 2014 r. pozew przeciwko pozwanemu **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.** o zapłatę kwoty 450 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 21 sierpnia 2013 roku oraz kosztami postępowania i kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa wskazała, że oparła swoje powództwo o normę prawną wynikającą z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, żądając zapłaty kwoty 450 000 zł, tj. kwoty odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia przysługującego twórcy tytułem naprawienia szkody wyrządzonej poprzez naruszenie majątkowych praw autorskich.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej. Pozwana wniosła o przyznanie Skarbu (...)

W imieniu przyzwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez(...) interwencję uboczną po stronie pozwanej złożyła Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa (obecnie Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej) wnosząc o oddalenie powództwa na koszt powoda. Interwenient uboczny wskazał, że dokumentacja powstała wskutek podziału dokonanego przez pozwanego nie jest utworem.

***Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, obciążając powódkę kosztami procesu.***

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Obie strony są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą w ramach spółek prawa handlowego zarejestrowanych w krajowym rejestrze sądowym.

W dniu 06 kwietnia 2010 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. (obecnie na skutek zmiany formy prawnej (...) S.A. z siedzibą w G.) na podstawie zawartej umowy z Generalną (...)B. z dnia 07 lutego 2007 r. wykonała opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego budowy obwodnicy B. w ciągu drogi krajowej nr (...), składającą się z opracowań projektowych szczegółowo wymienionych w tabeli opracowań projektowych. Opracowanie zostało de facto wykonane przez zleceniobiorców lub pracowników powoda, którzy jednak przenieśli na niego autorskie prawa majątkowe.

Integralnymi częściami umowy z dnia 07 lutego 2007 r. na wykonanie dokumentacji, zawartej pomiędzy (...), a spółką (...), zgodnie z jej ust. 4, były: umowa, oferta wykonawcy wraz z formularzami, warunki szczególne (daje jako (...)), warunki ogólne (dalej jako (...)), opis przedmiotu zamówienia (dalej jako (...)) - rozdział (...), tabela opracowań projektowych (harmonogram prac projektowych)

Wartość wykonania dokumentacji strony pierwotnie określili na kwotę 1.122.400,00 zł brutto, która to kwota została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 30 czerwca 2009 r. na kwotę 1.150.826,00 zł brutto.

Zgodnie z klauzulą 9.1 (...) wykonawca powinien skierować do wykonania przedmiotu umowy personel wskazany w ofercie. Zmiana którejkolwiek z osób, w trakcie realizacji umowy, musi być uzasadniona przez wykonawcę na piśmie i zaakceptowana przez kierownika projektu.

Zgodnie z klauzulą (...) (zawartą tak w ogólnych jak i szczególnych warunkach kontraktu), to (...) stała się dysponentem majątkowych praw do opracowań sporządzonych w ramach zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 07 lutego 2007 r. W myśl jej postanowień wraz z odbiorem opracowań projektowych zamawiający nabywał autorskie prawa majątkowe do opracowań-projektowych wykonanych w ramach umowy, w związku z czym mógł bez zgody wykonawcy i bez dodatkowego wynagrodzenia na rzecz wykonawcy oraz bez żadnych ograniczeń czasowych i ilościowych:

a) użytkować opracowania projektowe na własny użytek i użytek jednostek podległych, dla potrzeb ustawowych i statutowych zadań (...), w tym w szczególności przekazać opracowania projektowe lub ich dowolną część, także ich kopie:

- innym wykonawcom jako podstawę lub materiał wyjściowy do wykonania innych opracowań projektowych;

- wykonawcom biorącym udział w postępowaniu o udzielenie zamówień publicznych, jako część specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- innym wykonawcom jako podstawę dla wykonania lub nadzorowania robót budowlanych,
- stronom trzecim biorącym udział w procesie inwestycyjnym,

b) wykorzystywać opracowania projektowe lub ich dowolną część do prezentacji,

c) wprowadzać opracowania projektowe lub ich części do pamięci komputera na dowolnej liczbie własnych stanowisk komputerowych i stanowisk komputerowych jednostek podległych,

d) zwielokrotniać opracowania projektowe lub ich części dowolną techniką,

e) inne określone w Warunkach szczególnych;

Zamawiający nie mógł zbywać opracowań projektowych ani ich dowolnych części oraz nie mógł usuwać oznaczeń określających autora.

Zapis ustępu (...) umowy zawartej przez (...) B. z powodem umożliwił (...) powierzenie podziału dokumentacji opracowanej przez powoda bez konieczności przenoszenia na (...) przez powoda dodatkowych praw autorskich do projektu. Zapis z umowy z powodem był wystarczający do powierzenia podziału tej dokumentacji pozwanemu. Taki zapis dotyczący przeniesienia praw do projektu był zapisem standardowym. (...) przy zawieraniu tego rodzaju umów posługiwała się opracowanymi przez siebie wzorcami.

W związku z brakiem wystarczającej ilości środków finansowych na realizację budowy obwodnicy B., (...) podjęła decyzję o podziale dokumentacji na dwa zadania inwestycyjne/wykonawcze. Rozwiązanie takie wiązało się m.in. z faktem, iż pomiędzy (...) a Miastem B. były poczynione uzgodnienia, co do włączenia budowanej przez miasto jezdni w ciągu ul. (...) do ronda, które wchodziło w zakres projektu budowy obwodnicy B.. Istotne było więc zgranie tych inwestycji w czasie, tak aby układ był sprawny komunikacyjnie. Ważne były również ewentualne możliwe koszty i konsekwencje społeczne niewykonania ww. inwestycji, dla społeczności lokalnej. Interwenient uboczny był zobowiązany prawem zamówień publicznych ogłosić przetarg na dokonanie podziału.

(...) zwróciła się do powoda, jako autora dokumentacji, z prośbą o przesłanie oferty na wykonanie podziału dokumentacji, opisując szczegółowo zakres rzeczowy podziału dokumentacji. Pismem z dnia 12 maja 2010 r. powódka wskazał, że cena wykonania przez niego podziału projektu wyniesie 315.000,00 zł netto.

(...) ogłosiła przetarg nr (...) /BY-R- (...) (dalej, jako: przetarg nr 1) na wykonanie podziału dokumentacji. W przetargu tym zgłoszona została tylko jedna oferta - autora dokumentacji, tj. powodowej spółki, firmy (...) Sp. z o.o. Wartość oferty opiewała na kwotę 713.700,00 zł. (...) w dniu 29 czerwca 2010 r., unieważniła ww. postępowanie przetargowe na podstawie art. 93 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r., Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 ze zm.; dalej, jako: p.z.p.) w związku z przekroczeniem kwoty zarezerwowanej na wykonanie zamówienia

(...) ogłosiła kolejny przetarg nr (...) /BY-R- (...) (dalej, jako: przetarg nr 2) na wykonanie podziału dokumentacji. Ofertę wykonania za tę samą kwotę, jaka wskazana została w poprzedniej ofercie, złożyła ponownie jedynie powodowa spółka. W związku z powyższym (...) ponownie unieważniła postępowanie przetargowe.

(...) ogłosiła 2 kolejne przetargi. W postępowaniach nie została złożona żadna oferta. W związku z powyższym (...) unieważniła postępowania przetargowe.

W zaistniałej sytuacji (...) postanowiła wyłonić wykonawcę podziału dokumentacji w drodze postępowania z wolnej ręki. W związku z tym w dniu 06 września 2010 r. pomiędzy (...) a (...) sp. z o.o. zawarta została umowa nr (...) na wykonanie zadania „Podział dokumentacji projektowej Budowa obwodnicy B. w ciągu drogi krajowej nr (...) na dwa

zadania realizacyjne” (dalej, jako: „umowa na podział dokumentacji”) zgodnie z ofertą złożoną na podstawie opisu przedmiotu zamówienia i po przeprowadzeniu negocjacji w dniu 26 sierpnia 2010 r. Wynagrodzenie dla spółki (...) zostało określone na kwotę 323.300.00 zł brutto.

Pozwana wykonała podział dokumentacji autorstwa powódki, wskazując jej autorstwo dokumentacji.

W związku z koniecznością dokonania wyboru podmiotu pełniącego nadzór autorski w ramach zadania „Budowa ronda na drodze krajowej nr (...) w m. B.”, (...) zaprosiła powoda do złożenia oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego w tym przedmiocie. W odpowiedzi spółka złożyła ofertę, w której zaproponowała sprawowanie nadzoru autorskiego za kwotę 42.990,30 zł brutto. (...) wybrała jednak pozwaną do pełnienia nadzoru autorskiego z uwagi na fakt, iż zaproponowała ona niższą cenę za wykonanie wskazanej usługi. Na mocy umowy z dnia 17 sierpnia 2011 r. (...) powierzyła pozwanej sprawowanie nadzoru autorskiego nad inwestycją „Budowa ronda na drodze krajowej nr (...) w m. B.” (dalej jako: (...)). W umowie tej wartość zamówienia została określona na 36.654,00 zł. Ww. umowa została aneksowana w dniu 31 października 2011 r., którym to aneksem strony przedłużyły czas wykonywania nadzoru bez zmiany pozostałych warunków umowy, w tym ceny.

Zgodnie z umową na podział dokumentacji z dnia 6 września 2010 r., (...) sp. z o.o. dokonała fizycznego podziału dokumentacji, w żaden sposób nie naruszając rozwiązań projektowych w niej zawartych. Po szczegółowej analizie określono miejsce podziału zadania na 2 etapy realizacyjne, tak aby nie było konieczności zmian rozwiązań ani też opracowywania dodatkowych projektów. Podstawowy podział dotyczył części kosztowo- przedmiarowej.

Podziałowi dokumentacji podlegał projekt wykonawczy, przedmiary robót, kosztorys inwestorski i ofertowy. Podziałowi nie podlegał projekt budowlany oraz dokumenty związane np. pozwolenia wodnoprawne, raport oddziaływania na środowisko.

Miejsce, w którym miała przebiegać linia podziału zostało jednoznacznie ustalone z (...), a pozwany nie miał w tym względzie żadnej swobody.

Klasa techniczna drogi jest nadawana przez organ administracyjny drogi; pozwany nie miał wpływu na zmianę klasy drogi – projektant wpisał tylko klasę narzuconą przez administratora.

Przeprojektowanie pochylni dla niepełnosprawnych nastąpił nie na etapie podziału dokumentacji, lecz w trakcie realizacji prac, gdy okazało się, że projekt istniejący nie spełnia wymagań normatywnych.

W zasadzie pierwszym etapem budowy obwodnicy była wyłącznie budowa ronda z wylotami i odcinku dowiązania dla tej drogi przemysłowej. Po zakończeniu inwestycji całość funkcjonalna będzie identycznym pierwotnym projektem powoda. Gdyby powód wykonał podział dokumentacji to wyglądał by on tak samo jak podział zrobiony przez pozwanego. Każda inna firma projektowa wykonał by podział tak samo. Swoboda projektowa na etapie etapowania robót to lokalizacja sieci podziemnych i drobnych elementów drogowych, technologii robót oraz organizacji robót.

Prace wykonane przez pozwanego przy podziale dokumentacji miały charakter czysto techniczny i odnosiły się do projektu wykonawczego, dokumentacji przetargowej i kosztorysów. Projekt budowlany nie uległ podziałowi, ponieważ był on już zatwierdzony oraz wydano pozwolenia budowlane. Pozwany nie dokonał ingerencji w dokumentację projektową powódki. Kompletna dokumentacja przeznaczona do podziału określona przedmiotem zamówienia nie posiada cech ingerencji w pierwotną dokumentację budowlaną – projekt budowlany. Pozwany dokonał podziału dokumentacji wg wymagań zamawiającego tylko w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia etapowej realizacji budowy obwodnicy B.. Podział dokonany przez pozwanego to stricte podział techniczny, bazujący na wiedzy inżynierskiej a nie twórczej. Projekt budowlany przygotowany przez powoda mógł być zastosowany wyłącznie na budowie obwodnicy B. i nie jest to projekt powtarzalny w rozumieniu przepisów budowlanych. Wskutek działań wszystkich uczestników procesu budowlanego powstał obiekt będącym przedmiotem projektu budowlanego powoda.

W dniu 11 grudnia 2013 r. zawarte zostało porozumienie pomiędzy Skarbem (...) dotyczące przekazania zależnych praw autorskich do dokumentacji związanej z realizacją zadania pn. „Budowa obwodnicy B. w ciągu drogi krajowej nr (...)” wykonanej w ramach umowy z dnia 07 lutego 2007 r.

W §1 porozumienia powód oświadczył, że przysługują mu zależne prawa autorskie do wszystkich utworów (opracowań) wykonanych w ramach umowy nr (...). Powód zobowiązał się zbyć (przenieść) na Skarb (...), o których mowa w §1 porozumienia w całości, w szczególności zezwolił zamawiającemu na opracowanie utworów, o których mowa w porozumieniu oraz korzystanie z utworów, o których mowa w porozumieniu oraz na korzystanie z tych utworów, dokonywanie ich przeróbek oraz na rozporządzenie tymi opracowaniami oraz przeróbkami za kwotę netto 150 000 zł.

W ramach nabytych praw zamawiający będzie mógł bez zgody wykonawcy i bez dodatkowego wynagrodzenia na rzecz wykonawcy poza wynagrodzeniem wskazanym w §2 porozumienia oraz bez żadnych ograniczeń czasowych i ilościowych, korzystać w obszarze wszystkich pól eksploatacji ze wszystkich opracowań, w szczególności w zakresie możliwości dokonywania we własnym imieniu lub na zlecenie wszelkich zmian, aktualizacji i uzupełnień opracowań, niezbędnych do realizacji inwestycji. W §4 porozumienia strony oświadczyły, że jego zawarcie i wynikającego z niego postanowienia są korzystne dla nich obu.

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwany nie zaspokoił w żadnej części należności dochodzonej pozwem.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów oraz innych środków dowodowych, których to dowodów strony nie kwestionowały, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Nie wykazują one śladów podrobienia czy przerobienia. Tyczy się to również opinii z dziedziny architektoniczno-budowlanej przygotowanej na potrzeby procesu cywilnego toczącego się przed Sądem Okręgowy (...). Nie jest to w tym procesie opinia biegłego, o której mowa w przepisie art. 278 § 1 k.p.c. i następnych, lecz może ona stanowić cenny dowód na poparcie twierdzeń stron. Wszak ta odrębna dla niniejszego procesu ekspertyza mogła stanowić przesłankę przemawiającą za koniecznością dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innego biegłego, co też w sprawie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r. IV CSK 168/2008 Monitor Prawniczy 2008/18 str. 954).

Oceniając opinię biegłego stwierdzić trzeba, że jest ona zbieżna z opinią przygotowaną w sprawie (...) Sądu Okręgowego w Warszawie przez mgr. inż. arch. W. K. (1) i wskazuje na podobne wnioski. Opinia jest jednoznaczna, przekonująca i komplementarna z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza po jej ustnych, szczegółowych i konsekwentnych objaśnieniach. Przeto należało tę opinię uznać za przydatną do rozstrzygnięcia sprawy i wiarygodną. Opinia została uzupełniona odpowiedziami na uwagi stron ustnie na rozprawie. Przystępując do jej oceny należy podkreślić, że w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 (sygn. akt: I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4 poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, niepubl.). Kierując się powyższymi wytycznymi i biorąc pod uwagę pozostały materiał dowodowy sprawy Sąd uznał za przekonującą i w konsekwencji mającą zasadnicze znaczenie dla definitywnego rozstrzygnięcia sprawy opinię ww. biegłego. Należy zauważyć, że biegły dysponuje odpowiednią wiedzą dla sporządzenia przedmiotowej opinii i składania w tym zakresie wyjaśnień - jest doświadczonym projektantem. Wnioski końcowe kompleksowej opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, kategoriyczny i zostały dostatecznie umotywowane.

Sąd oddalił pozostałe dowody powoływane przez stronę powodową, w tym przede wszystkim dowód z opinii biegłego lub instytutu posiadającego wiadomości specjalne w zakresie prawa autorskiego. Po pierwsze z wysłuchania ustnego biegłego wynika, że ma on podstawowe i branżowe rozeznanie w kwestiach dotyczących prawa autorskiego do

obiektów inżynierskich. Po wtóre nie jest rolą biegłego ustalanie stanu prawnego sprawy, zwłaszcza, gdy jest on skomplikowany i nieoczywisty. Podstawową zasadą procesu cywilnego jest znajomość prawa przez sąd (iura novit curia – por. uchwała SN - 7 sędziów - z 31.01.2008, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), toteż w dalszej części uzasadnienie będzie odnosiło się do kwestii prawnych.

Dokonawszy oceny całokształtu przeprowadzonego w tej sprawie postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd uznał, że w analizowanej sprawie nie można mówić o naruszeniu majątkowych praw autorskich powoda, skoro nie mamy w niej do czynienia z utworami. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej też jako: PrAut) przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W przepisie art. 1 ust. 2 pkt 6 PrAut obejmującym wyliczenie przykładowych bytów podlegających ochronie znaleźć można utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne. Zgodnie z art. 17 PrAut, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Zgodnie z art. 79 ust. 1 PrAut uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- 1) zaniechania naruszenia;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
  - a) na zasadach ogólnych albo
  - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;
- 4) wydania uzyskanych korzyści.

Legitymacja czynna w sprawie nie była kwestionowana. Status twórcy to kwestia faktu - może nim być wyłącznie osoba fizyczna, lecz nigdy osoba prawna (J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 84). Oznacza to, że powód nie jest twórcą, mimo że przeciwną tezę można wysnuć z jego stanowiska. Abstrahując od tego, czy mamy do czynienia z utworem, w pierwszej kolejności, z urzędu zbadać należało potencjalną legitymację czynną powoda. Powód odpowiadając na zobowiązanie Sądu przedstawił swoim piśmie procesowym szereg tytułów prawnych na podstawie których nabył od projektantów. Pozwany legitymacji czynnej powoda w żadnym miejscu nie kwestionował. Przyjąć można zatem na podstawie art. 230 k.p.c., że powód miał legitymację czynną, którą wywodził z zawartych z projektantami umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych (art. 41 ust. 1 PrAut) albo z nabycia pochodnego od swoich pracowników (art. 12 PrAut).

Nie oznacza to jednak, że powód może dochodzić roszczeń na podstawie ww. reżimu ochrony. Prawo autorskie stanowi reżim niesformalizowanej ochrony powstającej od momentu ustalenia utworu (L. Brancusi, Kumulacja i kolizja wzoru wspólnotowego oraz krajowej ochrony prawno-autorskiej, Warszawa 2015, s. 2). Konieczne zatem do ustalenia jest, czy produkty powoda są utworami. Powód bowiem w pozwie powoływał się jednoznacznie na postanowienia umowy (...) zawartej z (...), że ochrona prawno-autorska dotyczy wykonanej dokumentacji. Umowa, w której nie brał udziału pozwany nie może stanowić dowodu na bezsporność tej okoliczności, zwłaszcza, gdy pozwany kwestionował ten przymiot przedmiotu umowy. Wytwór niematerialny po to, aby uzyskać kwalifikację „utworu” w rozumieniu art. 1 ust. 1, powinien spełniać łącznie następujące warunki:

- a) stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy),
- b) stanowić przejaw działalności twórczej,
- c) mieć indywidualny charakter,
- d) zostać ustalony.

Owa cecha „własnej twórczości intelektualnej” jest tłumaczona jako „oryginalność”, „odzwierciedlenie osobowości twórcy” lub zaznaczenie „osobistego charakteru” dzieła, których brak przy standardowych dziełach budowlanych (por. J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 35). W ocenie Sądu dokumentacja budowlana powoda, w tym projekt budowlany a nade wszystko projekt wykonawczy powoda nie są utworem chronionym przez prawo autorskie. Co prawda jest to przejaw działalności twórczej, ale nie o indywidualnym charakterze. Spór dotyczył wykonanej przez powoda dokumentacji architektoniczno-urbanistycznej projektu budowlanego i wykonawczego budowy obwodnicy B.. Jakkolwiek trudno określić potencjalne możliwości twórcze na etapie następującym po projekcie i wskazać ogólną regułą co do relacji projekt koncepcyjny - projekt architektoniczno budowlany (J. C., Utwór architektoniczny jako przedmiot prawa autorskiego, W. 2018, s. 265), to jednak w tym przypadku mamy do czynienia z dziełem powoda, który jest projektem budowlanym niemającym charakteru twórczego w ramach prawa autorskiego. Świadczą o tym wiarygodne dowody zebrane w sprawie. Przede wszystkim projekty budowlane są opracowaniami standardowymi i rutynowymi, wynikającymi z norm i przepisów budowlanych oraz zamówień publicznych, o ściśle określonych wymiarach i funkcjonalnościach, obiekty inżynieryjne, które mają spełniać przede wszystkim walory techniczne i użytkowe, a nie społeczne, estetyczne czy kulturalne. W dziele powoda wszystkie elementy są w całości przewidziane i nie są pozostawiona osobistemu ujęciu (interpretacji) wykonującego ten rezultat pracownika lub maszyny (por. orzeczenie SA w W. z(...) I Acr 453/95, niepubl.). Trudno przyjmować, że od dróg i elementów inżynieryjnych związanych z drogami klientela oczekuje oryginalności, indywidualności czy osobowości twórcy. Przede wszystkim mają to być prawidłowe, wymagane przepisami, założeniami i budżetem inwestycji rozwiązania techniczne układu drogowego. O ile są one unikatowe dla danego miejsca, o tyle ta cecha nie wynika ze swobody twórczej, lecz wyjątkowości terenu oraz pozostałych czynników - niezależnych od projektanta - współwystępujących w pasie drogowym i poza nim. Powód nie wykazał, aby jego dokumentacja była oryginalna (odrębna od tego co powszechne na rynku), niebanalna lub nie przeważały w niej elementy funkcjonalne. W dokumentacji trudno doszukiwać się elementów twórczych. Rutynowe elementy pozwalają na jak najlepszą funkcjonalność w rezultacie zastosowania dzieła - projektu budowlanego w układzie drogowym. Potwierdzili to również biegły powołany w niniejszej sprawie oraz biegły powołany w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie - oboje specjaliści branżowi.

W związku z powyższym skoro dzieło powoda nie jest utworem to nie mogło dojść do naruszenia prawa autorskiego, a tym samym nie mógł formułować roszczeń z art. 79 ust. 1 PrAut.

Nawet gdyby przyjąć, że wyżej opisane dzieło stanowi przedmiot prawa autorskiego, to zauważyć trzeba, że wówczas powód przeniósł na interwenienta ubocznego autorskie prawa majątkowe. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę na klauzule 11.2 umowy z 7.2.2007. Analiza treści tej klauzuli przywołaną w stanie faktycznym powyżej dokonana została pod kątem dyrektyw interpretacyjnych oświadczeń woli z art. 65 §1 i 2 k.c. Skutkiem tego zgodzić się trzeba z pozwanym, że w ramach zawartej umowy powód przeniósł na Skarb Państwa autorskie prawa majątkowe - udzielił precyzyjnego i wyraźnego zezwolenia na wykonanie zależnego prawa autorskiego w postaci możliwości wykonania innych opracowań projektowych przez innych podwykonawców (tu: pozwanego) dla potrzeb ustawowych i statutowych zadań (...). Opracowanie projektowe miało być materiałem wyjściowym - podstawą do wykonania innych opracowań projektowych - w tym wypadku podziału dokumentacji i niezbędnych uaktualnień i uzupełnień. Zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 1 PrAut jeżeli ustawa nie stanowi inaczej autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy. Taką umowę stanowi wspomniana umowa. Co więcej, potwierdza to również porozumienie zawarte 11 grudnia 2013 r. zawartego pomiędzy powodem a interwenientem ubocznym, którym wykonawca przeniósł (dochodzone przecież w tym procesie) prawa zależne do dokumentacji związanej z

realizacją zadania pn. Budowa obwodnicy B. w ciągu drogi krajowej no. 15”. Realizując klauzulę z art. 46 i art. 50 PrAut wymieniono jako pola eksploatacji przeniesienia praw wskazano możliwość dokonywania we własnym imieniu lub na zlecenie wszelkich zmian, aktualizacji i uzupełnień opracowań niezbędnych do realizacji inwestycji. Tym samym na istotny moment procesowy - zamknięcie rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) - powód bezspornie nie był uprawniony z autorskich praw majątkowych do rzekomego utworu jakim miałyby być w jego ocenie dokumentacja związana z realizacją zadania pn. Budowa obwodnicy B. w ciągu drogi krajowej no. 15”.

Nawet gdyby przyjąć, że wyżej opisane dzieło stanowi przedmiot prawa autorskiego a mimo to nie doszło wówczas do przejścia autorskich praw majątkowych na Skarb Państwa w myśl postanowień umowy z (...) lub porozumienia 11.12.2013, to w sprawie pozwany słusznie powoływał się na przepis art. 46 PrAut a contrario. Zgodnie z tym przepisem jeżeli umowa nie stanowi inaczej, twórca zachowuje wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, mimo że w umowie postanowiono o przeniesieniu całości autorskich praw majątkowych. Przy czym termin „twórca” odnosi się w tym przypadku do uprawnionego podmiotu autorskich praw majątkowych (J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 85). Przepis ten odnosić trzeba w kontekście art. 2 ust. 2 zdanie pierwsze PrAut, który stanowi, że "rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne), chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły”. Z przytoczonych wyżej norm to art. 2 ust. 2 pr. aut. stanowi więc normę podstawową, ponieważ to ten przepis uzależnia korzystanie z utworu zależnego (a także rozporządzenie nim) od zgody twórcy (uprawnionego) (T. Targosz, i K. Włodarska-Dziurzyńska, 7. Prawa zależne w: Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe, LEX, 2010). W ocenie Sądu z tego wynika, że aby mówić o zastosowaniu powyższych przepisów, trzeba mieć do czynienia z przedmiotami prawa autorskiego - utworem zależnym (jakkolwiek utworem) i utworem pierwotnym. Jak już wyżej stwierdzono dokumentacja powoda nie jest utworem. Co więcej utworem nie jest również dokonany przez pozwanego podział dokumentacji projektowej. Zwrócić trzeba uwagę jednak, że w ramach zadania zleconego pozwanemu przez interwenienta ubocznego projekt budowlany był powielony, natomiast podziałowy podlegały pozostałe opracowania projektowe, w tym przede wszystkim projekt wykonawczy. Zdaniem Sądu nie jest utworem dokumentacja powstała wskutek podziału dokonanego przez powoda. Z tego względu nie może być przedmiotem autorskich praw zależnych (abstrahując już od tego, że dzieło główne też nie jest utworem). Jak stwierdził biegły kompletna dokumentacja przeznaczona do podziału określona przedmiotem zamówienia nie posiada cech ingerencji w pierwotną dokumentację - projekt budowlany (k. 546). Co więcej, pozwany dokonał podziału dokumentacji projektowej służącej opisowi robót budowlanych w ten sposób, że nie zmienił elementów projektu budowlanego i nie doprowadził do powstania odstępstw od zatwierdzonego projektu budowlanego w podlegającym podziałowi projekcie wykonawczym, dokumentacji przetargowej i kosztorysach. Podzielić w tym miejscu należy stanowisko pozwanego, że projekt wykonawczy nie może być uznany za utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. W świetle §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 2.9.2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego projekty wykonawcze powinny uzupełniać i uszczegóławiać projekt budowlany w zakresie i stopniu dokładności niezbędnym do sporządzenia przedmiaru robót, kosztorysu inwestorskiego, przygotowania oferty przez wykonawcę i realizacji robót. O ile osoba opracowująca projekt wykonawczy może posiadać pewien zakres swobody, o tyle dodanie elementów twórczych do istniejącej formy jest szczególnie utrudnione (J. Chwalba, Utwór architektoniczny jako przedmiot prawa autorskiego, Warszawa 2018, s. 267). W sytuacji, gdy tą formą jest układ drogowy, trudno przyjmować, aby jakkolwiek ingerencja projektanta wykonawczego mogła być rozpatrywana w kategoriach wkładów twórcy projektu zależnego w projekt pierwotny - projekt budowlany. Jak słusznie podał biegły po pierwsze nie można zmienić projektu budowlanego na tym etapie. Zmiany wprowadzone w dokumentacji mają tylko charakter terminowy, kosztowy i formalny. Nieistotne wówczas są czynniki związane z zagospodarowaniem terenu, estetyką czy funkcjonalnością. Sam podział dokumentacji, będący powszechną praktyką w branży, wykonywany jest zaś z uwagi na czynniki niezależne od twórcy - zmiany form finansowania, ważność warunków technicznych, potrzeby komunikacyjne. Swoboda projektowa jest ograniczona - w tym przypadku strona powodowa nie wykazała, że ona w ogóle istniała. Rezultat tych prac zawsze jest ten sam - wynika z wytycznych inwestora oraz gestorów poszczególnych



składników infrastruktury, których przedmiotem była pierwotna dokumentacja. Z tego względu powództwo również podlegałoby oddaleniu.

Gdyby przyjmować, że podmiotowe prawo autorskie przysługuje powodowi to poza wskazanymi wyżej przyczynami powództwo podlegałoby oddaleniu ze względu na naruszenie art. 5 k.c. przez powoda. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W ocenie Sądu jeśli wziąć pod uwagę, że strona powodowa zezwoliła interwenientowi ubocznemu na wykonywanie praw zależnych, otrzymała wynagrodzenie pierwotne z umowy z (...) r. oraz dodatkowe z umowy z (...)a także żądała od interwenienta również odszkodowania za rzekome naruszenia, to nadużywa prawa podmiotowego. Powód pomija wszak, że dokonany przez pozwanego podział opracowania dotyczył jedynie fragmentu dokumentacji i miał charakter techniczny. Powodowi - będącemu profesjonalistą - umyka również, że w toku tego procesu podstawa prawna żądania została uznana za niekonstytucyjną (wyrok TK z 23.6.2015, SK 32/14), tym samym nie mógł domagać się odszkodowania ryczałtowego w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Przeważającą do samego zamknięcia rozprawy postawę strony powodowej odczytać należy jako sprzeczną z art. 5 k.c.

Powołując się na przytoczone wyżej argumenty sąd oddalił w całości powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie na podstawie przepisów art. 98 §1-3, art. 99 k.p.c., art. 107 k.p.c.

***Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, która zaskarżając go w całości podniosła zarzuty:***

***1. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 286kpc w zw. z art. 232kpc poprzez zaniechanie , mimo inicjatywy dowodowej powoda , przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, co miało wpływ na treść wyroku oraz obrazę art. 233 par.1 kpc poprzez dowolną , a nie swobodną oraz sprzeczną z zasadami logiki ocenę przeprowadzonych dowodów , co miało wpływ na treść wyroku;***

***2. naruszenia przepisów prawa materialnego, polegające na :***

***- obrazie art.65 par.2 kc w zw. z art. 41 ust.2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie;***

***- obrazie art. 1 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego nieprawidłową wykładnię i odmowę przyznania statusu utworu dla ukończonego w zakresie określonym umową łączącą strony dzieła, które stanowiło integralną całość;***

***- obrazie art. 2 ust.1i 2 w zw. z art.1 ust.2 pkt.6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;***

***-obrazie art.41 ust.1 pkt.1 w zw. z art. 50 ustawy o prawie autorskim poprzez ich rozszerzającą wykładnię ;***

***-obrazie art. 46 w zw. z art.2 ust.2 ustawy o prawie autorskim poprzez jego rozszerzającą wykładnię a contrario i przyjęcie, że przedmiotem praw autorskich nie jest projekt wykonawczy będący wynikiem podziału dokonanego przez pozwanego;***

***- obrazie art. 79 ust.1 pkt.3 lit.b ustawy o prawie autorskim poprzez zaniechanie jego zastosowania, mimo że spełniły się przesłanki w nim przewidziane;***

***-obrazie art. 5 kc poprzez jego zastosowanie ;***

**-obrazie art. 415kc poprzez zaniechanie jego zastosowania , mimo że powód wykazał zdarzenie uzasadniające szkodę , związek przyczynowo-skutkowy oraz wysokość szkody.**

**Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 300.000zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21.08.2013r do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.**

**Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego albo instytutu naukowego lub naukowo-badawczego na okoliczność ustalenia, czy dokumentacja podstawowa ma charakter twórczy i czy dokumentacja podziałowa ma charakter twórczy.**

**Pozwany i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym , a także o oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

**Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które to ustalenia i wnioski Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje jako własne, co czyni zbędnym ponowne ich powoływanie.**

**Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego , co ma istotne znaczenie dla rozważenia dalszych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, Sad Apelacyjny uznał te zarzuty za pozbawione uzasadnionych podstaw.**

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. sformułowany przez apelującego okazał się niezasadny.

Wskazać należy, że stosownie do treści przepisu art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W tym świetle uwypuklić również należy, że nie można Sądowi dokonującemu oceny materiału procesowego postawić skutecznie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jeśli z tego samego materiału procesowego można równolegle wyprowadzić odmienne wnioski, co do przebiegu okoliczności istotnych dla sprawy, o ile ocena sądowa nie narusza wzorca określonego art. 233 § 1 k.p.c.

**Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurystycznej, wykazanie jakie kryteria oceny**

***naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych apelacja nie zawiera***

Pomimo sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. strona powodowa nie podniosła istotnych dla istoty rozstrzygnięcia zarzutów względem postępowania dowodowego. Uzasadniając powyższy zarzut strona skarżąca ograniczyła się praktycznie jedynie do wskazania swojego poglądu w przedmiotowym zakresie, zwłaszcza w odniesieniu do analizy poszczególnych zapisów łączącej strony umowy oraz zeznań świadków prezentując wyłącznie subiektywną ich ocenę, odpowiadającą prezentowanemu przez powoda stanowisku w tym sporze.

Podkreślić zatem należy, że zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych są niezasadne przede wszystkim z tego względu, że skarżąca nie podniosła merytorycznych zarzutów względem przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zaś oczywistym jest, że błąd w ustaleniach faktycznych może nastąpić wyłącznie w konsekwencji błędnej oceny dowodów bądź niezasadnego pominięcia części materiału dowodowego. Zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne są konsekwencją uprzedniego dopuszczenia określonych dowodów, ich przeprowadzenia i następnie oceny. Stąd też nie jest uprawnione w ramach omawianego zarzutu odwoływanie się do stanu faktycznego, jaki w ocenie skarżącego winien w sprawie być ustalony, czy nawet jak wynika z treści apelacji ostatecznie został ustalony. Konieczne jest konkretne wskazanie w czym apelujący upatruje wadliwości oceny dowodów dokonanej przez Sąd, precyzyjne wskazanie uchybień w tym zakresie, wskazanie, które z przedstawionych wyżej zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób.

Bez względu na powyższe wspomnieć należy, iż uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy omawiany zarzut nie podważa skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny toku postępowania przed sądem I instancji, która w założeniu miała wykazać zasadność argumentacji zawartej w apelacji.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawione przez Sąd I instancji wnioski prawne znajdują uzasadnienie w zgromadzonym i poprawnie ocenionym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Sąd Okręgowy zebrał i rozważył dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Nie ma podstaw by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów, a w dalszej kolejności skonfrontował z pozostałym materiałem. Pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach Sąd się oparł przy jego ustalaniu.

. Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje, że przejawem specyfiki środka dowodowego w postaci opinii biegłego jest to, że mimo, iż dowód ten, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex numer 151656; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex numer 77046; Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, z. 4, poz. 64). Z pewnością wydana w niniejszej sprawie opinia biegłego G. D. wypełnia wyżej wskazane warunki. Wobec sporządzenia przez biegłego wyczerpującej i kompletnej opinii podstawowej, która następnie została uzupełniona w związku z zastrzeżeniami stron oraz z uwagi na to, że zawierała jednoznaczną odpowiedź na pytania zawarte w tezie dowodowej, brak jest podstaw do uznania, że zachodziła potrzeba powołania nowego biegłego. Jak wynika z ustalonego już stanowiska judykatury sam fakt niezadowolenia strony z treści wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego, które pozostają w sprzeczności z prezentowanym

przez tę stronę stanowiskiem procesowym nie może stanowić uzasadnionej podstawy do powoływania dowodu z opinii innych biegłych w oczekiwaniu, że podzielą one pogląd tej strony. Ponadto wskazać należy, że sąd I instancji wyjaśnił logicznie przyczyny dla których oddalił wnioski powoda o powołanie innego biegłego. Poza tym nie można pominąć faktu, że sąd ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie odwołał się również do wniosków wynikających z opinii biegłego W. K. (2), sporządzonej w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w (...) z powództwa powoda w niniejszej sprawie przeciwko inwestorowi - (...) w W., opartego na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Niewątpliwie opinia biegłego K. nie posiada waloru opinii w rozumieniu art. 278 par.1 kpc, tym niemniej stanowi potwierdzenie zasadności stanowiska pozwanej popartego wiedzą specjalisty, który stanowi dodatkowy argument przemawiający za uznaniem stanowiska powoda za pozbawione uzasadnionych podstaw w treści przepisów prawa autorskiego na które powoływał się w pozwie.

Przechodząc natomiast do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należało również brak podstaw do ich uwzględnienia.

Za nieuzasadniony należało uznać podstawowy zarzut, tj. naruszenia art. 65 par.2kc w zw. z art. 41 ust.2 prawa autorskiego. Wbrew postawionemu zarzutowi- Sąd Okręgowy dokonał oceny prawnej i wykładni treści postanowień umowy zawartej w dniu(...) przez powoda i (...), a w szczególności postanowienia sformułowanego w punkcie 11.2 warunków kontraktu .Zauważyć jednak w tym miejscu należy, że sformułowany w pkt.II.1 apelacji zarzut „ obraży art.65 par.2 kc w zw. z art. 41 ust.2 prawa autorskiego poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na dokonaniu subiektywnej wykładni postanowień klauzuli 11.2 ogólnych warunków umowy, wbrew jej brzmieniu, z której wynikało, że **pozwany mógł wykorzystywać dokumentację podstawową do kolejnych opracowań innych projektów , a nie tego samego projektu** w istocie dotyczy inwestora , tj (...), albowiem pozwany w niniejszej sprawie – spółka (...) nie była stroną umowy zawartej w dniu(...)pomiędzy powodem a (...). W procesie toczącym się przeciwko (...) przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie XXV C 1276/14 zarzut ten stanowił przedmiot rozważań tego sądu i Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie VI A Ca 1497/17 , gdzie stwierdzono w sposób nie budzący wątpliwości, że w sytuacji gdy (...) była w myśl postanowień klauzuli (...) posiadaczem i dysponentem majątkowych praw autorskich, to mogła w sposób określony w umowie nimi władać. Na tej podstawie uprawniona była między innymi do zlecenia dokonania podziału tzw. dokumentacji podstawowej innym podmiotom. Na marginesie zaś wskazać należy, że w tym zakresie były ogłaszane przetargi, w których powód brał udział, jednak z uwagi na zaproponowane przez powoda koszty wykonania znacznie przekraczające ich limit , zostały unieważnione. Dokonana przez sąd I instancji w niniejszej sprawie wykładnia klauzuli(...) umowy na wykonanie dokumentacji uwzględnia przede wszystkim cel umowy, któremu ta dokumentacja miała służyć . Realizacja tej inwestycji drogowej była możliwa dzięki podziałowi dokumentacji podstawowej umożliwiającą wykonanie jej etapami. Jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, skoro dokumentacja budowlana powoda , w tym projekt budowlany, a przede wszystkim projekt wykonawczy nie są utworem chronionym przez prawo autorskie, to tym bardziej klauzula(...)umowy na wykonanie dokumentacji stanowiła nie budzącą wątpliwości podstawę do zlecenia przez inwestora - (...) podziału tej dokumentacji pozwanemu bez dodatkowej zgody i wynagrodzenia dla powoda.

Za chybiony należało również uznać zarzut błędnej wykładni art. 1 ust.1 prawa autorskiego i odmowę przyznania dokumentacji podstawowej statusu „utworu” w rozumieniu tego przepisu. Mając na uwadze wcześniejsze wywody dotyczące prawidłowej oceny zebranego w tej sprawie materiału dowodowego , wskazać należy, że sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i trafnie uznał, że wprawdzie dokumentacja stworzona przez powoda stanowi przejaw działalności twórczej, to nie ma ona charakteru indywidualnego i trudno doszukać się w niej elementów stricte twórczych. Wykonanie dokumentacji uwarunkowane było nie tylko konkretnymi wymaganiami technicznymi , ukształtowaniem terenu, ale przede wszystkim funkcjonalnością w określonym układzie drogowym. Te ustalenia znajdują potwierdzenie nie tylko we wnioskach opinii biegłego powołanego przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, ale też w sprawie , która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie. W konsekwencji – skoro dokumentacja stworzona przez powoda nie jest utworem , to nie mogło dojść do jego naruszenia, tym bardziej , że również dokonany przez pozwanego podział dokumentacji projektowej, a w istocie projekt wykonawczy nie jest utworem .

Po raz wtóry zaznaczyć należy, że ocena prawna tego, czy dokumentacja podstawowa miała cechy utworu nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, tym bardziej, że również dokumentacja podziałowa nie miała cech twórczych, a inwestor był uprawniony do przekazywania dokumentacji podstawowej innym wykonawcom celem wykonania innych opracowań, co do zasady wykluczało bezprawność dokonania podziału projektu wykonawczego przez pozwaną spółkę.

Konsekwencją błędnego założenia, że dokumentacja podstawowa stanowiła utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego jest podniesienie zarzutu naruszenia art. 2 ust.1 i 2 w zw. z art. 1 ust.2 pkt. 6 prawa autorskiego.

Niewątpliwie opracowanie cudzego utworu w rozumieniu powołanego przepisu jest przedmiotem ochrony prawa autorskiego, jednak o opracowaniu można mówić tylko wówczas gdy ma ono charakter twórczy w rozumieniu art. 1 ust.1 prawa autorskiego. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy trafnie uznał, że aby móc mówić o zastosowaniu przepisu art. 2 ust.2 prawa autorskiego trzeba mieć do czynienia z przedmiotami prawa autorskiego, utworem pierwotnym i zależnym, a skoro żadna z dokumentacji (ani podstawowa, ani jej podział dokonany przez pozwanego) nie posiada statusu utworu, to brak jest podstaw do twierdzenia, że podział dokumentacji wykonawczej dokonany przez pozwanego może być przedmiotem autorskich praw zależnych.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 79 ust.1 pkt.3 lit. b prawa autorskiego, który podobnie jak wcześniejsze zarzuty wynika z błędnej interpretacji przepisów prawa autorskiego przez powoda, której następstwem jest twierdzenie, że zarówno dokumentacja projektowa jak i jej podział dokonany przez pozwanego są utworami podlegającymi ochronie przepisami tej ustawy. Jak trafnie wskazał sąd I instancji dokumentacja projektowa nie spełnia warunków utworu w rozumieniu art. 1 ust.1 prawa autorskiego, stąd brak jest podstaw do stosowania sankcji dotyczących naruszenia praw autorskich, albowiem podstawową przesłanką zastosowania art. 79 ust.1 pkt.3b jest bezprawne naruszenie tych praw. Przypisywanie przez powoda tak istotnego znaczenia porozumieniu zawartemu w grudniu 2013r jest nieuzasadnione, albowiem jego zawarcie nie oznacza bezprawności w przekazaniu pozwanej spółce przez inwestora dokumentacji sporządzonej przez powoda wyłącznie do jej technicznego podziału, a tym bardziej bezprawności w sporządzeniu przez pozwaną dokumentacji związanej z podziałem realizacji inwestycji na etapy. Powód pomija przy tym, że porozumienie z 11.12.2013r dotyczące przekazania zależnych praw autorskich do dokumentacji związanej z realizacją zadania „Budowa obwodnicy B. w ciągu drogi krajowej nr (...)” w istocie potwierdza, że projekt sporządzony przez powoda faktycznie stanowił też opracowanie, ponieważ oprócz wkładu własnego pracowników powoda składał się z projektów branżowych, przy czym prawa zezwalające na wykonywanie praw zależnych do tych projektów zostały przeniesione na powoda dopiero w(...)Samo zaś zawarcie porozumienia było zainicjowane przez (...), gdyż na skutek zmiany przepisów i realiów chciała dokonywać zmian w dokumentacji, m.in. w projektach branżowych, co okazało się konieczne w drugim etapie budowy. Wszystkie te prawa powód przeniósł na rzecz inwestora za dodatkową opłatą w kwocie 150.000zł, a przeniesienie dotyczyło „ autorskich praw zależnych do wszystkich utworów wykonywanych w ramach umowy z dnia (...), co oznacza, że porozumienie stanowiło wyłącznie powielenie uprawnień wcześniej przyznanych inwestorowi na podstawie tej umowy.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że trafnie sąd I instancji stwierdził brak podstaw do zastosowania art. 79 ust.1 pkt.3b prawa autorskiego, a zarzut naruszenia tego przepisu jest całkowicie bezpodstawny.

Za chybiony należało też uznać zarzut naruszenia art. 415kc, gdyż nie tylko nie został on należycie uzasadniony, ale też w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, aby powód w trakcie procesu wykazał, że pozwany naruszył jego majątkowe prawa autorskie, że powód poniósł jakąkolwiek szkodę oraz że ewentualna szkoda była następstwem bezprawnego działania strony pozwanej. W tej sytuacji zarzut naruszenia art.415kc nie zasługiwał na uwzględnienie.

Brak jest też podstaw do uznania, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 5kc. Należy podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że domaganie się przez powoda odszkodowania na podstawie przepisu, który został uznany za niekonstytucyjny zarówno od pozwanego jak i w odrębnym procesie od (...), za rzekome naruszenie jego praw autorskich stanowiło nadużycie prawa, tym bardziej, że powód wcześniej

zezwolił interwenientowi ubocznemu na wykonywanie praw zależnych, za co otrzymał adekwatne wynagrodzenie i to zarówno na podstawie umowy z dnia (...) jak i późniejszego porozumienia z (...) Zauważyć przy tym należy, że podnosząc zarzut naruszenia art. 5 kc powód nie przedstawił żadnych nowych argumentów, które pozwoliłyby na ich merytoryczną ocenę. Całkowicie zaś nieuzasadnionym i niezrozumiałym jest zarzut nie rozpoznania społeczno-gospodarczego znaczenia prawa wynikającego z art. 79ust.1 pkt3b prawa autorskiego, w sytuacji, gdy powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej i brak naruszeń praw powoda przez pozwaną spółkę.

Brak było również podstaw do uznania zasadności zarzutu nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy w sytuacji gdy sąd ten przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, dokonał oceny wyników postępowania oraz poprawnie zastosował prawo materialne, uzasadniając motywy swojego rozstrzygnięcia zgodnie z wymogami prawa procesowego. Zarzut powyższy w tej sytuacji należało uznać za chybiony.

Z przyczyn wskazanych na wstępie, brak było podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego poprzez powoływanie dowodu z opinii innego biegłego bądź opinii instytutu, albowiem wszystkie istotne w sprawie okoliczności faktyczne zostały należycie ustalone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385kpc oddalił apelację powoda, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 par.1 i 3 kpc w zw. z art. 108par.1kpc.

Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

--	--	--